

Pielgrzymka św. Józefa
Sebastiana Pelczara
do grobu
św. Jakuba Apostoła
w Santiago
de Compostela

Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości”. Słowa homilii św. Jana Pawła II odczytane przez ks. kard. Franciszka Macharskiego podczas Mszy św. kanonizacyjnej św. Kingi w Starym Sączu (16 czerwca 1999 r.) są doskonałą oceną postaw osób wyniesionych na ołtarze w całej historii Kościoła. Słowa te nabierają także szczególnej wymowy, gdy przyglądniemy się rzeszy pątników pielgrzymujących do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela. W ciągu wieków szlakiem tym pielgrzymowali „chrześcijanie wszelkich stanów: od królów aż po najskromniejszych wieśniaków, chrześcijanie wszelkich poziomów duchowych: od świętych, jak Franciszek z Asyżu czy Brygida Szwedzka (nie mówiąc o tylu innych świętych hiszpańskich), aż po publicznych grzeszników czyniących pokutę”¹. W grupie świętych modlących się przy grobie Apostoła Jakuba byli także Polacy: św. Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) oraz św. Jana Paweł II (1920–2005). Ks. Profesor Józef Pelczar pielgrzymował do Composteli w sierpniu 1889 r. Dokładnie 100 lat później (19–20 sierpnia 1989 r.) we wspaniałej kompostelańskiej katedrze modlił się papież Jana Paweł II, który przybył (po raz drugi) do Santiago de Compostela, aby spotkać się z młodzieżą uczestniczącą w IV Światowym Dniu Młodzieży.

Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli ks. profesora Józefa Sebastiana Pelczara to jedno z nielicznych przedwojennych *itinerariów* w języku pol-

¹ Jan Paweł II, *Akt Europejski*, [w:] „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1983, nr 2 (38), s. 29.

skim zawierające relacje z podróży do grobu św. Jakuba Apostoła Starszego. Dzieło ks. Pelczara jest także jednym z niewielu XIX-wiecznych prac Polaków opisujących podróż po Półwyspie Iberyjskim².

Postaramy się na wstępie odpowiedzieć na pytanie, jakie czynniki – poza oczywiście religijnymi – zadecydowały o odbyciu przez ks. Józefa Pelczara uciążliwej podróży na zachodni kraniec Europy? Odbycie pielgrzymki do Composteli, ks. profesor planował przez wiele lat. „Od dawna pragnąłem uczcić grób św. Jakóba Większego, patrona Hiszpanii, a przytem poznać bliżej ten naród pełen sławy i zasług (...). W lecie r. 1889 znalazła się wreszcie pogodna chwila, i w imię Boże wybrałem się na pielgrzymkę do Komposteli³” – zapisał na pierwszej karcie swych *Wspomnień*. Pielgrzymkę odbył w wieku 47 lat. Był wówczas kanonikiem Kapituły krakowskiej i cenionym profesorem w katedrze teologii pastoralnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kilka lat wcześniej pełnił funkcję prorektora (1880–1881) oraz rektora (1882–1883) najstarszej uczelni w Polsce. Jako rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego dokonał wmurowania kamienia węgielnego pod budowę nowego – obecnie głównego budynku uczelni – *Collegium Novum* (26 maja 1883 r.)⁴. W latach 1881–1882 oraz 1885–1886 był dziekanem Wydziału Teologicznego UJ, a w latach 1890–1891 prodziekanem tego Wydziału⁵. Odbycie pielgrzymki w lecie 1889 r. nie było zapewne przypadkowe. W dniu 17 lipca 1889 r. ks. Pelczar obchodził bowiem srebrny jubileusz święceń kapłańskich. Można śmiało więc stwierdzić, że modlitwa przy grobie pierwszego Męczennika wśród Apostołów była ubogaceniem tego jubileuszu. Wybór miejsca też nie był przypadkowy. Warto przypomnieć, że w 1872 r. ks. Pelczar odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej⁶. Po zakończonej kadencji rektora

² Por. P. Sawicki (oprac.), *Hiszpania malowniczo-historyczna. Zapirenejskie wędrówki Polaków w latach 1838–1930*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1996.

³ J. S. Pelczar, *Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli*, Kraków 1890, s. 3.

⁴ Por. *Kronika Uniwersytetu Jagiellońskiego od R. 1864. do R. 1887. i obraz jego stanu dzisiejszego wraz z rzeczą o rektorach od czasów najdawniejszych*, Wydanie Senatu Akademickiego na pamiątkę otwarcia Collegium Novum, Kraków 1887, s. 34-35; S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, [w:] A. Kubiś, J. Wołczański (red.), *Święty Józef Sebastian Pelczar (1842–1924) Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego i biskup przemyski*, Wydawnictwo Naukowe Papierskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, Kraków 2005, s. 60.

⁵ S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, dz. cyt., s. 57 i 63.

⁶ Por. J. S. Pelczar, *Ziemia Święta i islam czyli szkice z pielgrzymki do Ziemi Świętej którą w roku 1872 odbył i opisał ks. Dr. Józef Pelczar*, cz. I i II, Nakładem autora, Lwów 1875. Pamiątką przywiezioną przez ks. Józefa Pelczara z tej pielgrzymki jest krzyż z muszlą przechowywany w Muzeum im. św. Józefa Pelczara w Krakowie przy ul. Garncarskiej 24. Serdecznie dziękuję Siostrze Jadwidze Kupczewskiej, SŁNSJ za udostępnienie dzieł

Uniwersytetu Jagiellońskiego pielgrzymował z kolei do sanktuariów w Altötting, Paryżu, Kolonii i Akwizgranie⁷. Wielokrotnie pielgrzymował także do grobów św. Apostołów Piotra i Pawła w Rzymie oraz głównych europejskich sanktuariów maryjnych – m.in. w Altötting, Einsiedeln, Loreto, Lourdes i w Pompejach. Modlił się m.in. przy grobach św. Antoniego w Padwie, św. Franciszka w Asyżu, św. Marka w Wenecji, św. Karola w Mediolanie, św. Jana Nepomucena i św. Wacława w Pradze, św. Franciszka Salezego i św. Joanny Franciszki w Annecy, św. Metodiego w Welehradzie, a także przy relikwiach Świętej Krwi w Brugii i relikwiach Trzech Króli w Kolonii⁸. Nawiedził również sanktuaria w Marizell, Neapolu, Paray-le-Monial, Tours, oraz uczcił Tunikę Zbawiciela wystawioną w 1891 r. w Trewirze⁹. Oczywiście nie brakowało na jego szlakach pielgrzymkowych sanktuariów na ziemiach polskich – zwłaszcza Jasnej Góry, Leżajska, Krakowa, Lwowa, Gniezna, Starej Wsi, Jarosławia, Rzeszowa, Kalwarii Pałacowskiej, Kalwarii Zebrzydowskiej, Dzikowa, Dukli, Kochawiny, Komborni, Krosna, Tuchowa, Tuligłówek oraz Borku Starego¹⁰. Uwzględniając najważniejsze średniowieczne i XIX-wieczne miejsca pielgrzymkowe w Europie, to Compostela była ostatnim brakującym sanktuarium na mapie dziesiątek pielgrzymek ks. Józefa Pelczara.

Istotnymi wydarzeniami, które niewątpliwie zadecydowały o odbyciu pielgrzymki przez ks. Pelczara, była także wiadomość o odnalezieniu w 1879 r. relikwii św. Jakuba i ogłoszenie bulli papieża Leona XIII potwierdzającej autentyczność tych relikwii (25 lipca 1884 r.). Z tej też okazji Ojciec Święty ogłosił 1885 rok Rokiem Jubileuszowym w Composteli. Dzięki tym wydarzeniom Santiago de Compostela obchodziła dwa lata z rządu **Święty Rok Jakubowy**: w 1885 r. – za zgodą papieża Leona XIII i zgodnie z tradycją w 1886 r.¹¹

św. Józefa Sebastiana Pelczara oraz cenne wskazówki przy przygotowaniu prezentowego opracowania.

⁷ S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, dz. cyt., s. 62.

⁸ Por. tamże, s. 62, 65–66, 69, 73, 88, 122, 220.

⁹ Por. tamże, s. 69–70, 92.

¹⁰ Por. tamże, s. 30, 34, 42, 44, 49, 50, 63–64, 66, 74, 78, 86, 95, 102, 103, 107, 113, 120, 133, 162, 173, 174, 178, 189 i 194.

¹¹ Święty Rok Jakubowy (*Ano Santo Jacobeo*) ogłasza się w Santiago de Compostela wówczas, gdy liturgiczne wspomnienie św. Jakuba Starszego Apostoła – 25 lipca – wypada w niedzielę. Wierni, którzy w Roku Jakubowym nawiedzają grób św. Jakuba mogą uzyskać odpust jubileuszowy. Święty Rok Jakubowy przypada co 6, 5, 6 i 11 lat. W XIX wieku Święty Rok Jakubowy obchodzony był w latach: 1802, 1813, 1819, 1824, 1830, 1841, 1847, 1852, 1858, 1869, 1875, 1880, 1885, 1886 oraz w 1897. Ostatni (119) Święty Rok Jakubowy obchodzony był w 2010 r. Następny Rok Jubileuszowy obchodzony będzie w 2021 r.

Wspomnienia z pielgrzymki ks. prof. Pelczar opublikował w 1890 r. w „Przeglądzie Powszechnym”¹². Nadbitką z „Przeglądu Powszechnego” jest wydana nakładem autora praca zatytułowana *Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli*¹³. Relacja ks. Józefa składa się z czterech rozdziałów – przy czym trzy pierwsze (I. *Santiago*; II. *Z Komposteli do Sewilii* oraz III. *Montserrat*) są chronologicznym zapisem podróży po Hiszpanii. W rozdziale IV zatytułowanym *Rzut oka na obecny stan Hiszpanii* autor opisuje stan religijny, polityczny, naukowy oraz ekonomiczno-społeczny kraju pod koniec XIX wieku.

Pomysł opublikowania przeżyć i obserwacji z pielgrzymki po Hiszpanii powstał zapewne już kilka miesięcy przed wyjazdem. Już pierwsze strony *Wspomnień* pozwalają stwierdzić, że Autor przygotował się bardzo starannie do podróży. Religijny motyw podjęcia pielgrzymki w żaden sposób nie kolidował z dokładną obserwacją codziennego życia Hiszpanów oraz oceną sytuacji społeczno-gospodarczej i religijnej kraju. O przyjętej metodzie obserwacyjnej w czasie podróży, ks. Pelczar napisał we wprowadzeniu do rozdziału IV: „Podróżując po Hiszpanii, zwracałem baczną uwagę na obecne jej stosunki, tak religijne, jak polityczne społeczne; w tym też celu czytywałem krajowe dzienniki lub odnośne dzieła, to znowu w rozmowach z Hiszpanami i z ks. Różańskim starałem się oświecić co do niektórych kwestyj, a wynik moich spostrzeżeń podaje tu w kilku pobieżnych szkicach (...)”¹⁴.

W trakcie pielgrzymki, ks. profesor korzystał z niemieckich i francuskich przewodników. Przed wyjazdem uczył się gramatyki języka hiszpańskiego oraz słownictwa, dzięki temu w swym dziele prawidłowo podaje wiele nazw i terminów hiszpańskich oraz ich tłumaczenia na język polski¹⁵. Cała praca ks. Józefa przepełniona jest faktografią z różnych dziedzin naukowych i dyscyplin teologicznych: geografii, historii, sztuki, historii Kościoła, liturgiki (m.in. szczegółowy opis liturgii mozarabskiej¹⁶), nauk społecznych i technicznych¹⁷. Bardzo cenne dla religioznawców i etnografów są opisy życia religijnego i obyczajów mieszkańców Hiszpanii. Bezbłędne podawanie nazw, dat, nazwisk, faktów i wydarzeń przez

¹² J. S. Pelczar, *Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli*, „Przegląd Powszechny”, t. 26, 1890, s. 153–177, 380–399; t. 27: 1890, s. 26–44, 243–264.

¹³ J. S. Pelczar, *Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli*, Kraków 1890.

¹⁴ Tamże, s. 87.

¹⁵ C. Taracha, *Hiszpańska podróż ks. Józefa Sebastiana Pelczara w 1889 r.*, „Rocznik Przemyski”, t. XXXIII, 1997, z. 3, s. 52; S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, dz. cyt., s. 67.

¹⁶ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 49–52.

¹⁷ C. Taracha, *Hiszpańska podróż ks. Józefa Sebastiana Pelczara...*, dz. cyt., s. 53.

ks. Pelczara możemy przypisać jego wyjątkowym zdolnościom. Autor *Wspomnień* wiele razy w swoim życiorysie podkreślał, że Pan Bóg dał mu „niezwykłą pamięć do nazwisk i dat chronologicznych”, „bystre pojęcie (...) i niezwykłą chęć do nauki”¹⁸.

Źródła informacji Autor podaje w przypisach, podobnie jak liczne komentarze, dzięki którym wyjaśnia wiele nieznanych faktów. Bardzo wyraźnie daje się odczuć, że wiele informacji ks. Pelczar przytacza dzięki studiom źródeł i opracowań wykorzystywanych przy przygotowywaniu wykładów uniwersyteckich. We *Wspomnieniach* ks. Józef powołuje się na doskonale mu znane dokumenty papieskie papieża Piusa IX i Leona XIII, a także na słynny *Kodeks Kalikstyński*.

W pielgrzymce do Composteli ks. Pelczarowi towarzyszył kolega szkolny – ks. Karol Krementowski, który asystował mu niemal we wszystkich pielgrzymkach. Obaj pielgrzymi rozpoczęli podróż 9 sierpnia 1889 r., wyjeżdżając pociągiem z Krakowa do Wiednia, gdzie na dworcu „kolei zachodniej” zakupili bilet okrężny (Rundreisebillet) do Paryża¹⁹. W Monachium do pielgrzymów dołączył Stanisław Starowieyski²⁰. W drodze do Paryża zatrzymali się w bawarskim sanktuarium maryjnym w Altötting²¹. W stolicy Francji zwiedzili m.in. wystawę paryską, katedrę Notre Dame, sanktuarium Notre-Dame des Victoires i bazylikę Najświętszego Serca. W drodze do Hiszpanii zatrzymali się jeszcze w sanktuarium maryjnym w Lourdes. Pierwszym miastem hiszpańskim wymienionym we *Wspomnieniach* jest Burgos – stolica Kastylii. Niemal całą podróż po Hiszpanii odbyli koleją.

Pielgrzymka była bardzo męcząca – co wielokrotnie podkreśla w swym dzienniku ks. Pelczar. Autor narzeka przede wszystkim na „upały tak straszne, że w południe istny ogień sypał się z nieba” oraz koleje hiszpańskie, które według ks. profesora należały „do najgorszych w Europie”²². „Dworce po większej części niepokazne i brudne, służba niezbyt dbała, urzędnicy nie bardzo grzeczni, a niektórzy, jak to sam sprawdziłem, łatwo się mylą w rachunkach, tak że przy kupowaniu biletów trzeba się mieć na baczności. Na peronach większych miast ciśnie się, krzyczy, a nieraz śpiewa tłum ciekawych różnego kalibru, nawet dzieci i żebraków; snadź muszą być między nimi i rzezimieszki, bo żandarmi stoją na każdej stacyi i każdy pociąg eskortują (...). Wozy drugiej klasy

¹⁸ Tamże, s. 27 i 29.

¹⁹ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 3, C. Taracha, *Hiszpańska podróż...*, dz. cyt., s. 54.

²⁰ S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, dz. cyt., s. 67.

²¹ Tamże.

²² J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 45.

tak są niewygodne i brudne, że jechać nimi dłużej równa się lekkiej torturze²³. W innym zaś miejscu autor żali się jeszcze bardziej dosadnie: „Nie uwierzysz, miły czytelniku, co to za przyjemność dusić się przez dwa dni i noc całą w niewygodnych wagonach, i to przy trzydziestostopniowej temperaturze, – przesiadać się kilka razy do przepelnionych zazwyczaj pociągów, – łykać ciągle kurz i dym z cygar, a zresztą skazać żołądek na bezrobocie (...)”²⁴. Bardzo uciążliwa była również podróż dyliżansem hiszpańskim, którą ks. Pelczar nazywa „niewygodną arką”, a którym pielgrzymi podróżowali na krótkich odcinkach – z Curtis do Santiago de Compostela oraz w Monistrol²⁵. Po Toledo z kolei pątnicy poruszali się konnym omnibusem²⁶.

Relacja ks. Pelczara pozwala na w miarę dokładne wykreślenie trasy podróży na mapie Hiszpanii (ryc. 1). Szlak pielgrzymki prowadził przez następujące miejscowości: Burgos, Venta de Baños, Palencja, León, Astorga, Lugo, Curtis, Santiago de Compostela, Curtis, Valladolid, El Escorial, Madryt, Toledo, Castillejo, Sewilla, Kordoba, Alcázar, La Encina, Walencja, Tarragona, Barcelona, Monistrol, Montserrat, Barcelona, Marsylia oraz Einsiedeln. W sumie, w ciągu niespełna trzech tygodni pątnicy przejechali na terenie Hiszpanii około 3,5 tys. km. Po drodze odwiedzili dwa najważniejsze sanktuaria hiszpańskie – Santiago de Compostela i Montserrat. W Madrycie modlili się i uczcili relikwie św. Izydora – patrona oraczy i jego przyczynie polecili „wszystek lud prosty”²⁷. Odwiedzili również miasta z wspaniałymi katedrami (Burgos, Santiago de Compostela, Toledo, Sewilla), a także główne centra gospodarcze, polityczne i kulturowe kraju – tj. Madryt, Barcelonę, Walencję i Valladolid.

Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli dowodzą, że ks. prof. Pelczar był bardzo wnikliwym krajoznawcą. Planując podróż po Półwyspie Iberyjskim chciał wszechstronnie poznać regiony i miejscowości, które odwiedzał. Dokładna analiza tekstu pozwala stwierdzić, że Autor jest aktywnym obserwatorem i zwiedzającym, który wyszukuje i opisuje wiadomości o interesujących obiektach, miejscach oraz zwyczajach, które zobaczył w trakcie podróży²⁸. Druk *Wspomnień* miał oczywiście za zadanie te opisy rozpowszechnić. Podróż po Hiszpanii trwałaby zapew-

²³ Tamże, s. 45.

²⁴ Tamże, s. 66.

²⁵ Por. tamże, s. 5 i 70.

²⁶ Tamże, s. 46.

²⁷ Tamże, s. 41.

²⁸ Por. *Cele Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, [w:] „Roczniki Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego”, r. VIII–X, Warszawa 1916, s. 18. Dziękuję prof. dr. hab. Wacławowi Cabajowi za cenne rozmowy na temat definicji krajoznawstwa i turystyki.

ne znacznie dłużej, gdyby nie „nieznośne upały i rachunki hotelowe”²⁹. Wielokrotnie autor pisze o pokusie zobaczenia i zwiedzenia miast, które widział tylko z okien pociągu lub znajdujących się w pobliżu trasy pielgrzymki, jak choćby uniwersytet i katedrę w Salamance, grób św. Teresy w Alba, Avilę – miasto rodzinne tejsze świętej³⁰, Alhambrę w Grenadzie oraz katedrę w Kordobie³¹.

Pierwszą datą dzienną podaną we *Wspomnieniach* jest 23 sierpnia, kiedy ks. Pelczar wyjechał z Santiago de Compostela, ostatnią zaś 6 września 1889 r., kiedy opuścił Barcelonę i wyruszył w kierunku granicy francuskiej. W drodze powrotnej do Krakowa zatrzymał się jeszcze w sanktuariach: Notre-Dame de la Grande w Marsylii, Notre-Dame de Fourvières w Lyonie oraz w Einsideln³².

W itinerarium ks. Pelczara nie brakuje interesujących opisów środowiska geograficznego. Co ciekawe, krajobraz Hiszpanii nie zachwycił autora, i nieraz – jak pisze Autor – pytał zdziwiony: „O Hiszpanio, gdzież jest twoja krasa? W ziemi Basków i w Galicyi, jako też w Andaluzyi i Katalonii napotyka się dosyć piękne okolice, bo tam więcej zieleni i życia; ale Kastylia to jakby martwa pustynia, w części tylko zasiana zbożem, lub zasadzona winogradem i niskimi sosnami, zresztą jałowa i naga, bez drzew i wody, do tego poprzęzynana pasmami gór skalistych i łysych, do których tu i owdzie poprzyczepiały się brudno-szare miasteczka lub wioski, podobne do kretówek na piaszczystej wydmie. Kraju tak pustego i ponurego nie widziałem, chyba gdzieś na Wschodzie”³³.

Interesujące są także opisy ks. Pelczara sytuacji polityczno-gospodarczej Hiszpanii pod koniec XIX w. Autor wskazując na ciągłe spory, jakie prowadzą między sobą główne ugrupowania polityczne i przytacza przy tym ciekawą „Anegdotę o modlitwie św. Jakuba”, którą usłyszał w trakcie podróży: „Stronnictwa te walczą z sobą zaciekle, czy to na arenie politycznej, czy w pismach i dziennikach; cóż więc dziwnego, że nieszczęśliwy naród, mając w swoim wnętrzu tyle wulkanów, nie może przyjść do równowagi i pokoju. Sami Hiszpanie widzą w tem jakby klątwę Bożą, i chętnie opowiadają cudzoziemcom następującą anegdotę: Pewnego razu stanął św. Jakób W. przed tronem Bożym, i tak się modlił: »Proszę Cię, Panie Boże, za tym narodem, nad którym opiekę mi powierzyłeś, by

²⁹ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 65.

³⁰ Por. tamże, s. 35.

³¹ Por. tamże, s. 65.

³² S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, dz. cyt., s. 67; J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 86.

³³ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 5.

niał niebo piękne i ziemię urodzajną«. I rzekł Bóg: »Niech się stanie«, »Proszę Cię Panie, – mówił dalej Apostoł – by jego niewiasty odznaczały się cnotą i wdziękiem«. I rzekł Bóg: »Niech się stanie«. »Proszę Cię, – błagał wreszcie św. Patron – by lud hiszpański był zgodny i cieszył się zawsze dobrym rządem«. »Na to już nie pozwolę, – tak brzmiała odpowiedź Najwyższego – inaczej Hiszpania stałaby się rajem, dla którego Aniołowie opuściliby niebo«³⁴.

Dla badaczy zajmujących się zagadnieniami rozwoju szlaku pielgrzymkowego do grobu św. Jakuba, kultu Apostoła oraz sanktuarium w Santiago de Compostela najcenniejszym opisem we *Wspomnieniach* ks. Pelczara pozostaje rozdział I, zatytułowany jak już wspomniano „Santiago”. Podkreślić należy, że Autor również w IV rozdziale swego dzieła wielokrotnie zwraca uwagę na wielki kult, jakim Hiszpanie otaczają swojego Patrona i przytacza świadectwa nabożeństwa do św. Jakuba. Interesujący jest także opis święta ku czci św. Jakuba. Co ciekawe, Autor zaznacza, że w wigilię święta św. Jakuba (podobnie jak m.in. w piątki i soboty Adwentu) w Hiszpanii przypada post ścisły³⁵. „W lipcu dnia 25 – pisze ks. Pelczar – obchodzi cała Hiszpania święto swego Patrona, Apostoła Jakóba W., lecz nigdzie tak okazałe, jak w Santiago. Już w wilię dźwięki muzyki, huk dział i odgłos dzwonów zwiastują mieszkańcom wesołą wieść; zarazem przeciągają po ulicach *gigantones* t.j. pielgrzymi w średniowiecznych strojach, podczas gdy tzw. *cabezudos* wyprawiają na placach tańce i skoki, lub śpiewają ludowe piosenki. Wieczorem następuje rześista illuminacja i płoną ognie sztuczne na placu *del Hospital*. W samo święto odbywa się wspaniała procesja, wśród której olbrzymia kadzielnica (*botafumeiro*) zawieszona u sklepienia, roznosi woń po obszernych nawach; podczas sumy zaś przystępuje do ołtarza gubernator, a uczciwszy św. Apostoła stosowną przemową, składa na klęczkach w ręce arcybiskupa tysiąc talarów w złocie, jako dar królewski; poczem arcybiskup przedstawicielom władz i członkom rady miejskiej (*ayuntamiento*) rozdaje bukiety. Wieczorem znowu serenada, tańce narodowe, strzały, pochody tzw. *gigantones* i t.p. Dwa dni później obnoszą po ulicach wizerunki lub figury tych Świętych, którzy niegdyś pielgrzymowali do Santiago, a przed nimi jedzie na koniu przedstawiciel św. Jakóba, za nimi relikwie tegoż Apostoła³⁶”.

³⁴ Tamże, s. 101.

³⁵ „W Hiszpanii nie ma abstynencji od mięsa w zwykłą sobotę; za to w piątki i soboty Adwentu przypada tam post ścisły; toż samo w wilię św. Jakóba W.” [w:] J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 89.

³⁶ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 91–92.

W innym miejscu, ks. Pelczar zaznacza, że w święto św. Jakuba do Komposteli przybywają tłumy wieśniaków „z bliska i zdala; a wabi je nie tylko pobożność, ale także chęć widzenia olbrzymiej kadzielnicy (*botafumeiro*), ogni sztucznych na placu *del Hospital* i podchodu pątników (*gigantones*) w średniowiecznych strojach”³⁷.

Opisując stan religijny Hiszpanii pod koniec XIX wieku, ks. Pelczar przedstawia m.in. zwyczaje i obrzędy religijne w kraju, nawiązując niejednokrotnie do ceremonii i uroczystości obchodzonych w Santiago de Compostela. Opisy te są bezsprzecznie pokłosiem wielu rozmów, które przeprowadził z księżmi kanonikami w Santiago de Compostela. I tak dowiadujemy się, że „w wielki czwartek jest zwyczaj w Santiago, a może i gdzieindziej, że arcybiskup umywszy w kościele nogi dwunastu ubogim, przechodzi do sali kapitulnej, aby tamże umyć ręce kanonikom. W dniu następnym przeciągają po ulicach miast bractwa, niosąc figury i godła Męki Pańskiej, zazwyczaj kosztownie ozdobione; w Komposteli odbywają się przy tej sposobności kazania na placach publicznych, a nawet odzywa się głos dzwonu, na mocy specjalnego przywileju. Toż samo w dzień Zmartwychwstania Pańskiego wystawiają tu i owdzie figurę Chrystusa Pana, ukazującego się Najśw. Matce; natomiast niemasz tam takich grobów, jak u nas, ni tak uroczystej rezurekcji”³⁸.

Powróćmy jeszcze do pierwszego rozdziału *Wspomnień* i opisu przeżyć ks. Pelczara z pobytu w mieście św. Jakuba. Pierwsze kroki po zakwaterowaniu w hotelu szwajcarskim (*Fonda Suiza*), ks. Józef skierował do katedry kompostelańskiej, a w niej do grobu św. Jakuba Apostoła. Następnie wspólnie z towarzyszami odprawił Mszę św. – jak zapisał – w „»kaplicy mniejszej«, ponad kryptą, mieszczącą św. relikwie, a podziękowawszy Panu Bogu za łaskę tak wielką, obejrzelśmy kościół, najprzód sami, następnie w towarzystwie kilku kanoników kompostelańskich, którzy dla pielgrzymów polskich okazali się nader uprzejmymi i łaskawymi”³⁹. Dzięki tej uprzejmości, pielgrzymom dane było także odprawić Mszę św. w krypcie z relikwiami pierwszego męczennika wśród Apostołów. Było to dla ks. Pelczara wielkim przeżyciem – co odnotował we *Wspomnieniach*: „nie potrzebuję dodawać, że do duszy cisnęły się święte i rzewne uczucia; mianowicie stawał na pamięci to Grób Zbawiciela w Jerozolimie, to ołtarz Narodzenie w Betleemie, to krypta pod konfesją św. Piotra w Rzymie”⁴⁰.

³⁷ Tamże, s. 21.

³⁸ Tamże, s. 90–91.

³⁹ Tamże, s. 10.

⁴⁰ Tamże, s. 13.

Zasadniczą część tekstu poświęconą Santiago de Compostela Autor rozpoczyna od opisu historii translacji ciała św. Jakuba z Jerozolimy do hiszpańskiej Galicji oraz dalszych dziejów relikwii pierwszego męczennika wśród Apostołów. Ks. Pelczar powołuje się przy tym na źródła – bulle papieży: Leona III, Kaliksta II, Aleksandra III (z 25 czerwca 1179 r.) i Leona XIII (z 1 listopada 1884 r.) oraz dzieło I. M. F. Sanchez i F. F. Barreiro pt. „Guia de Santiago y sus alrededores”⁴¹. Powołując się na dzieło pt. *Libro de la Hermandad de los Caballeros Cambeadores* przytacza historię odnalezienia grobu św. Jakuba w roku 813, kiedy to „pustelnik Pelagio doniósł Teodomirowi, biskupowi z Iria Flavia, że na szczycie niedalekiej góry Libredon, porosłej dębami, widać w nocy światła w kształcie gwiazdy, i słyhać śpiewy (...); a gdy tamże zrobiono poszukiwania, znaleziono wśród gruzów dawnej kaplicy podziemną grootę z grobowcem, zawierającym w trzech osobnych framugach kości św. Jakóba i dwóch jego uczniów, jakoteż jego laską pielgrzymią i tabliczkę z napisem, świadczącą, że tu rzeczywiście leży św. Apostoł”⁴². Cennymi wiadomościami dla polskiego czytelnika – czciciela św. Jakuba i caminowicza, są zapewne informacje zawarte w przedstawionej we *Wspomnieniach* historii odnalezienia w 1879 roku relikwii św. Jakuba. Warto przypomnieć, że relikwie Apostoła i jego dwóch towarzyszy zostały w 1589 r. ukryte przez arcybiskupa Jana de Sanclemente w obawie przed najazdem na Santiago de Compostela angielskiego korsarza Francisa Drake’a. Ks. Pelczar opisuje genezę tego wydarzenia, samo odkrycie relikwii oraz potwierdzenie ich autentyczności słowami: „Gorszem nieszczęściem dla Komposteli były wojny i rewolucje XIX wieku, których ofiarą padły znajdujące się tamże klasztory i hospicya. Kościół św. Jakóba stracił wiele ze swej świetności, tak że za rządów arcybiskupa kardynała Michała Paya y Rico okazała się potrzeba restauracji, z którą połączono poszukiwania za relikwiami św. Apostoła. I rzeczywiście, skoro robotnicy w kaplicy głównej, za wielkim ołtarzem, oderwali posadzkę, zobaczyli pod ziemią sarkofag, murowany z kamieni i cegieł, a z wierzchu opatrzony krzyżem, w nim zaś trzy szkielety męskie (28 stycznia 1879 r.). Osobna komisja, złożona z mężów uczonych, tak duchownych jak świeckich, po dokładnem zbadaniu rzeczy, orzekła, że są to kości św. Jakóba i dwóch jego uczniów; ponieważ jednak w sprawie tak ważnej wyrok Stolicy św. był konieczny, przeto na prośbę arcybiskupa wyznaczył papież Leon XIII drugą komisję w Rzymie, do której, z łona Kongregacji obrzędów, weszli kardynałowie: Bartolini, Monaco la Valletta, Ledóchowski, Serafini, Parocchi, Bianchi,

⁴¹ Tamże, s. 5–6.

⁴² Tamże, s. 6–7.

Zigliara, i konsulatorowie: Nussi, Salvati, Caprara i Lauri. W poważnym tem gronie rozbierano rzecz jak najściślej, a nawet wysyłano do Komposteli promotora wiary, Augustyna Caprare, który tam nie tylko kilku teologów pod przysięgą przesłuchał, ale zdania najbieglejszych znawców historii, archeologii i anatomii zasięgnął; poczem na podstawie jego dochodzeń, orzekła kongregacya, że zgodnie ze zdaniem kardynała Paya y Rico należy znalezione relikwie uważać za autentyczne (19 lipca 1884 r.). Z radością zatwierdził ten wyrok Ojciec Święty Leon XIII ap. Pismem z 25 lipca 1884, ogłoszonym tegoż dnia w Rzymie, w hiszpańskim kościele Najśw. Panny z Monserratu, i bullą z 1 list. 1884 przesłaną wszystkim biskupom; co więcej, do dawnych odpustów, nadanych kościołowi św. Jakóba, nowy w kształcie jubileuszu na dzień 25 lipca 1885 r. dołączył, który to odpust wierni i gdzieindziej, w którymkolwiek dniu tegoż roku pozyskać mogli⁴³. W przytoczonym powyżej tekście warto zwrócić uwagę na polski wątek w procesie potwierdzającym autentyczność relikwii św. Jakuba. Cieszyć może fakt, że w papieskiej komisji do zbadania tych wydarzeń znalazł się Prymas Polski, kard. Mieczysław Ledóchowski (1822–1902) – bliski współpracownik papieża Leona XIII, a w latach 1884–1885 kierownik Sekretariatu ds. Memoriałów w Kurii Rzymskiej.

Kolejnym podrozdziałem *Wspomnień z pielgrzymki do Komposteli* jest dokładny opis katedry kompostelańskiej. Ks. Pelczar prowadzi Czytelnika przez wszystkie kaplice katedry, opisuje ważniejsze wizerunki w świątyni, zwyczaje pielgrzymów, a także nawiązuje do obchodzonych w katedrze uroczystości. Opis ten jest przepełniony faktografią – autor podaje m.in. dokładne wymiary katedry i kaplic, nazwy materiałów z których wykonane są ołtarze i wyposażenie świątyni, nazwiska wykonawców i fundatorów poszczególnych elementów katedry. Wymienia relikwie przechowywane w kaplicy relikwii (*capilla de las Reliquias*) tj.: „krzyż grecki, darowany kościołowi przez króla Alfonsa III Wielkiego (874 r.), ze znaczną partykułą Drzewa św.; jest cierń z Korony św., cząstka z tuniki Zbawiciela, odłamek Grobu św. i kawałek szaty Najśw. Panny; jest głowa św. Jakóba Mniejszego, przyniesiona z Jerozolimy przez arcybiskupa Bragi, Mauricio, a ofiarowana tu przez królowę Urrakę. Są relikwie wielu innych Świętych”⁴⁴.

Ks. Pelczar powołując się na dzieła: *Historia Irense* i *Libro de la Hermandad de las Cabelleros Cambeadores*), podaje interesującą informację o żelaznej lasce, której św. Jakub „używał w apostołskich swoich podróżach,

⁴³ Tamże, s. 9–10.

⁴⁴ Tamże, s. 14.

a którą wraz z nim złożono do grobu”⁴⁵. Laskę tą umieszczono wraz z kijem pielgrzymim karmelity św. Franciszka ze Seny („który tu wzrok cudownie odzyskał”⁴⁶) w miedzianej kolumnie (*columna de cobre*) pochodzącej z XI wieku. Kolumna znajdowała się „przed pulpitem, po stronie Epistoły” stojącym u wejścia do prezbiterium, przy jednym z wielkich filarów transeptu⁴⁷. W przypisie ks. profesor wyjaśnia, że laska św. Jakuba została znaleziona w grobie Apostoła przez biskupa Teodomira i ma u wierzchu kształt greckiej litery Tau⁴⁸. W 1944 roku, kiedy rozebrano chór stojący pośrodku katedry, laska św. Jakuba została przeniesiona do kaplicy relikwii⁴⁹.

Opis katedry kompostelańskiej kończy ks. Pelczar zaproszeniem: „Jak widzisz, miły czytelniku, kościół św. Jakóba ma wiele cennych i ciekawych szczegółów; jeżeli zaś opis ten wyda ci się niedostatecznym, wybierz się sam do Komposteli, w ślad za tylu milionami pielgrzymów. Począwszy od połowy IX w. ciągną oni tam tłumnie, już to by uczcić grób św. Apostoła, już to by pozyskać odpusty, w jakie Namiestnicy Chrystusowi: Leon III, Kalikst II, Aleksander III i inni, hojnie uposażyli to miejsce”⁵⁰. Kontynuując dalej to zaproszenie, powołuje się Autor na bardzo ciekawy opis Gwidona, arcybiskupa Vienne – późniejszego papieża Kaliksta II (ur. około 1150 roku; zmarł w 1124 r.; papież od 2 lutego 1119 do 13 grudnia 1124 roku), który na początku XII wieku widział w Santiago „synów przeróżnych narodów i ziem, i to nietylko z Europy, a nawet z Azji i Afryki. W ich sercach religijny zapał, w ich rękach długie laski, z flaszką nakształt dyni, na głowach szerokie kapelusze, na ramionach grube płaszcze z muszlami; tak wchodzą do miasta św. Jakóba, niosąc za zwyczaj świece gorejące i nucąc osobne hymny, nieraz przy dźwięku instrumentów muzycznych. W kościele modlą się przed ołtarzem Apostoła i składają ofiary; następnie odbywają pewnego rodzaju stacye, przyczem pokazują im nie tylko laskę pielgrzymią Świętego i łańcuch, którym go miano krępować, ale także koronę i kapelusz, snadź jako jego godła”⁵¹. O koronie i kapeluszu św. Jakuba oraz łańcuchu którym związany wspo-

⁴⁵ Tamże, s. 13.

⁴⁶ Tamże, s. 13.

⁴⁷ Tamże, s. 13.

⁴⁸ Tamże. Więcej na temat laski św. Jakuba m.in. [w:] www.becerrojacobeo.blogspot.com/2011/12/el-mitico-bordon.html [pozyskano 15 IX 2014 r.] oraz [w:] R. López y López, *Guía Oficial Santiago de Compostela Guía del peregrino y del Turista*, Santiago 1950, s. 87.

⁴⁹ www.becerrojacobeo.blogspot.com/2011/12/el-mitico-bordon.html [pozyskano 15 IX 2014 r.]

⁵⁰ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 19.

⁵¹ Tamże, s. 19–20.

minają XIX-wieczne przewodniki po Santiago de Compostela⁵². Ks. Pelczar we *Wspomnieniach* powieła te informacje, przy czym podaje w dalszej części relacji świadectwo Eryka Lassoty ze Steblowa, który jako najemny żołnierz Filipa II odwiedził Santiago de Compostela w 1581 r.⁵³ Według Lassoty „koroną, która zdobiła posąg Apostoła, wieńczyli pielgrzymi na chwilę swoje głowy; wieczorem zaś kładli się na spoczynek naokoło grobu, aby i w nocy wstawać na modlitwę”⁵⁴.

Ks. Pelczar podkreśla, że w XVIII i XIX wieku ruchy antyreligijne, rewolucje i wojny domowe „ostudziły dawny zapał do pielgrzymek i osamotniły grób św. Apostoła”, jednak pod koniec XIX w. ruch pielgrzymkowy do Komposteli ponownie wzrósł i Hiszpanie „z wiarą zwracają znowu swe oczy na to palladium narodowe, i spieszą po pomoc do tego, który niegdyś ich ojców wiódł do zwycięstw nad Maurami”⁵⁵. Autor zaznacza, że najwięcej pielgrzymów przybywa do Komposteli w Świętym Roku Jakubowym i dla przykładu podaje, że w grudniu 1875 r., każdego dnia przyjmowało Komunię św. do 5 tys. wiernych⁵⁶. Podkreśla także, że coraz częściej przybywają do grobu św. Jakuba pielgrzymi z zagranicy, odnotowując kompanię z Poitiers oraz grupę uczniów uniwersytetu katolickiego w Paryżu⁵⁷. Ks. Pelczar wymienia w swym dziele także imiona świętych, władców królestw i książąt oraz innych zacnych pielgrzymów Jakubowych, w tym także z Polski: „Byli między nimi Święci, jak św. Wilhelm, św. Franciszek z Assyżu, św. Dominik, św. Bernardyn Seneński, św. Wincenty Ferreryusz, św. Franko, św. Izabella portugalska, św. Brygita szwedzka i t. d. Byli królowie, i to nie tylko z Hiszpanii, jak np. wielu królów Leonu i Kastylji, a dalej Filip Piękny, Karol V, Filip II, Filip III, Izabella II, Alfons XII, ale także z innych krajów, jak np. Ludwik VII, król francuski, Jan de Brienne, król jerozolimski, Jan II, Manuel i Ludwik I, królowie portugalscy, Wilhelm X, książę akwitański, Rajmund XII tuluski, Otton frankoński, Filip burgundzki, Matylda, cesarzowa niemiecka, Katarzyna, królowa angielska, Marya Pia, królowa portugalska itd. Byli biskupi i znakomici duchowni, między innymi Zanelo, wysłannik papieża Jana X, i Gwido z Vienne, późniejszy papież Kalikst II. Byli wielcy wojownicy i rycerze, jak Cid Campeador i inni. Nawet z dalekiej północy zapędzali się tu pątnicy, a niektórzy opisali swą podróż, jak Mikołaj

⁵² Por. R. López y López, *Guía Oficial Santiago de Compostela...*, dz. cyt., s. 87

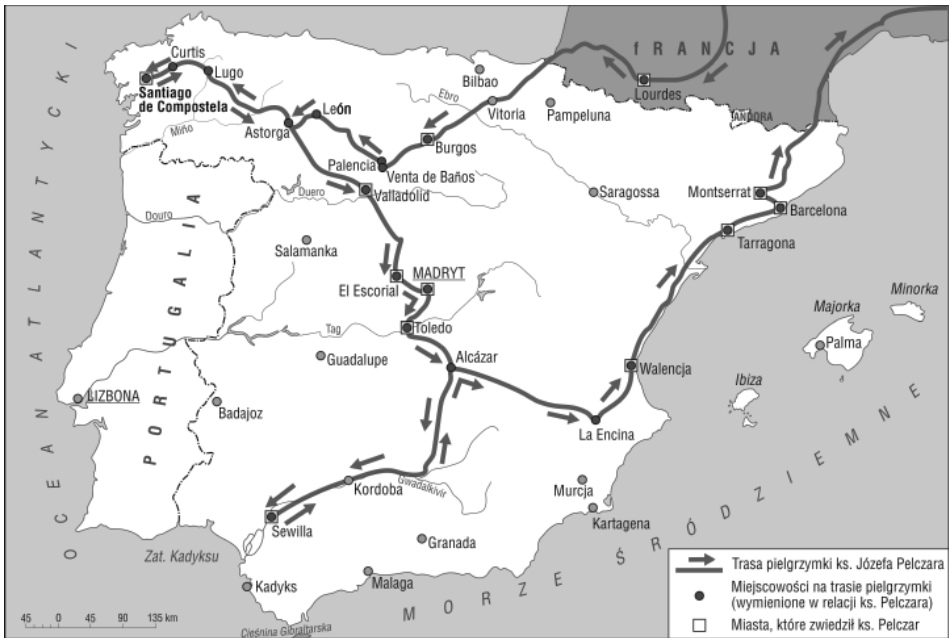
⁵³ J. S. Pelczar, *Wspomnienia...*, dz. cyt., s. 20.

⁵⁴ Tamże, s. 20.

⁵⁵ Tamże, s. 21.

⁵⁶ Tamże, s. 21.

⁵⁷ Tamże, s. 21.



de Popielowo (*von Popplau*), Szlązak, w r. 1484, Eryk Lassota de Stemblewo (*von Steblau*), zniemczyły Polak ze Szląska, w r. 1581, Jakób Sobieski, ojciec Jana III, w r. 1611⁵⁸.

Drugą część rozdziału *Santiago* ks. Pelczar poświęca na opis obiektów sakralnych i klasztorów znajdujących się w mieście, a także przytacza krótki rys historyczny biskupstwa Santiago de Compostela. Porównuje też Compostelę do Krakowa i ze względu na liczbę świątyń nazywa miasto św. Jakuba „drugim Rzymem”⁵⁹. Wymienia także zakłady dobroczynne funkcjonujące w mieście, a także kościoły poza miastem. Dużą uwagę poświęca placówkom oświatowym i naukowo-dydaktycznym, których w Composteli jest wiele, dzięki którym – zdaniem Autora – miasto zasługuje na chlubną nazwę „Aten Galicji”⁶⁰.

Santiago de Compostela zauroczyło ks. Pelczara – zarówno położenie miasta, jak i jego historia, bogactwo kościołów, a przede wszystkim katedra św. Jakuba z grobem Apostoła. Wizytę w Santiago podsumowuje jednym zdaniem: „Jednym słowem, Kompostela zrobiła na mnie miłe

⁵⁸ Tamże, s. 20.

⁵⁹ Tamże, s. 29.

⁶⁰ Tamże, s. 30.

wrażanie, toż żegnałem ją nie bez żalu”⁶¹. Rankiem 23 sierpnia ks. Pelczar odprawił przy grobie św. Jakuba Mszę św., po czym wsiadł wraz z towarzyszami do ogromnego dyliżansu i ruszył do Valladolid.

Pielgrzymka ks. Józefa Sebastiana Pelczara do Composteli była dla niego wielkim przeżyciem – zwłaszcza modlitwa przy grobie św. Jakuba oraz przy cudownej figurze Matki Bożej w Montserrat, gdzie jak zapisał „mimowolnie pochyła się czoło i zginają się kolana, podczas gdy z serca wyrывa się gorąca, rzewna, słodka modlitwa (...)”⁶². Pozostałe wrażenia z podróży po Hiszpanii, były jednak – jak zanotował – „dosyć smutne”⁶³.

The Pilgrimage of St. Józef Sebastian Pelczar to the Tomb of St. James the Apostle in Santiago de Compostela

Summary

Wspomnienia z pielgrzymki do Komposteli [Memoirs of the Pilgrimage to Compostela] by X. Józef Sebastian Pelczar (1842-1924) is one of few pre-war itineraries in the Polish language containing an account of an expedition to the tomb of St. James the Greater.

Priest Pelczar went on a pilgrimage to Santiago de Compostela when he was 47 years of age. At the time, he was a canon priest of the Krakow Chapter and a respected professor at the Department of Pastoral Theology at the Jagiellonian University. It was probably no accident that he took this pilgrimage in the summer of 1889. On 17 July 1889, Rev. Pelczar celebrated the silver jubilee of his ordination. Prayer by the tomb of the first Martyr among the Apostles was surely supposed to crown his jubilee. Also the choice of the place was surely not coincidental. Considering the most important medieval and 19th-century pilgrimage sites in Europe and the Holy Land, Compostela was the last missing shrine on the map of tens of Priest Józef Pelczar's pilgrimages. Other significant events that undoubtedly largely contributed to the decision on taking a pilgrimage was the discovery of St. James' relics in 1879 and the announcement of the bull of Pope Leo XIII, which confirmed the authenticity of these relics (25 July 1884).

The *Memoirs of the Pilgrimage to Compostela* is a book filled with facts from various scientific disciplines: geography, history, art, Church history, social and technical sciences. The descriptions of religious life and customs of the Spanish population contained in this book are very important for religious studies scholars and ethnographers.

The account of the pilgrimage allows us to draw the route precisely on the map of Spain. The route went through the following places: Burgos, Venta de

⁶¹ Tamże, s. 32.

⁶² Tamże, s. 67.

⁶³ S. J. Kupczewska, *Biskupa Józefa Sebastiana Pelczara Mój życiorys*, dz. cyt., s. 67.

Baños, Palencia, León, Astorga, Lugo, Curtis, Santiago de Compostela, Curtis, Valladolid, El Escorial, Madrid, Toledo, Castillejo, Seville, Cordoba, Alcázar, La Encina, Valencia, Tarragona, Barcelona, Monistrol, Montserrat, Barcelona, Marseille and Einsiedeln. For almost three weeks, pilgrims (Priest Pelczar travelled together with Priest Karol Krementowski and Stanisław Starowieyski) covered the total of about 3.5 thousand kilometres in Spain. On their way, they visited two most important Spanish sanctuaries (Santiago de Compostela and Montserrat), towns with magnificent cathedrals (Burgos, Santiago de Compostela, Toledo, Seville), and major economic, political and cultural centres in Spain – Madrid, Barcelona, Valencia and Valladolid.

One of the four chapters of the diary by Priest Pelczar entitled “Santiago” is most valuable for researchers who focus on the development of pilgrimage movement to the tomb of St. James, the cult of the Apostle and the shrine in Santiago de Compostela. In this chapter, the author described the history of St. James’ relics, the Cathedral of St. James and other churches in Compostela as well as great reverence of their Patron by the Spaniards.

*Franciszek Mróz, dr
Instytut Geografii
Uniwersytet Pedagogiczny Kraków
Podhalańska Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa Nowy Targ
Bractwo św. Jakuba Starszego Apostoła Węclawice Stare
Archicofradía Universal del Apóstol Santiago*